

ILUSTROWANA

## REPUBLIKA

ŁÓDZ, PONIEDZIAŁEK, 5 LUTEGO 1934 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 35

## REKONSTRUKCJA RZĄDU FRANCUSKIEGO

Paul Bancour — ministrem wojny. — Daladier oprze swą większość na socialistach  
 strona walka z prawicą. — Chiappe nie chce objąć stanowiska  
 rezydenta w Marokko i atakuje rząd

Paryż, 4 lutego.

W dniu wczorajszym nastąpiły wydarzenia, które odbiły się w politycznych kręgach paryskich poważnym echem. Premier Daladier, jak wiadomo, w rozmowie z ministrem spraw wewnętrznych Frot, dokonał poważnych zmian na wysokich stanowiskach w administracji a mianowicie USUNAŁ PREFEKTA POLICJI PARYSKIEJ CHIAPPE.

Chiappe ogłosił list otwarty, w którym stwierdza, że udzielenie mu dymisji w obecnych okolicznościach oznacza najrozsądniejsze komentarze i wyraża go w opinii publicznej. Względem Chiappe nie uważa się za właściwe ułatwiać operacji politycznej i dopuścić do poświęcenia dla celów politycznych swej osobistej reputacji.

Wskazywane ze stanowiska prefekta nie należy przyjąć propozycji objęcia stanowiska rezydenta w Marokko, którą ułatwiono za wyraz braku zaufania. Wskazywane zostały ogłoszone przez Chiappego w jego dzienniku, które zrażają go z jego sympatjami. Jedynie prasa socjalistyczna z uznaniem wita zarządzenie, usuwające nienawistnego jej prefekta.

Wskazywane Pietri i Fabry również ogłosiły list, w którym stwierdzają, że nie na wezwanie premiera Daladiera do pracy nad podźwignięciem autorytetu państwa niestety nie udało się pogodzić z metodami i środkami większości ministrów, składając wiecej do dyspozycji uważając, że WOLI TO PREMIEROWI NA SWOBODE DZIAŁANIA w trudnych okolicznościach.

Wskazywane obzerne przez prasę. Dzienniki prawicowe insynuują prezydentowi Daladier, że dokonał celowej zmiany politycznej, aby zyskać w opinii publicznej ze strony socialistów i republikanów. Wskazywane na opróżnione stanowiska w gabinetach Paul Boncoura i Marchandeau, obu przedstawiciele lewicy, jest uważane jako REKONSTRUKCJA GABINETU W KIERUNKU RACJONALNYM.

Wskazywane polityczne w izbie zareagują dopiero w poniedziałek i wtorek, na te dni zostały zwołane posiedzenia frakcji. W każdym razie posiedzenie plenarne izby odbędzie się, według głosów prasy, w sposób burzliwy.

Paryż, 4 lutego. Ministrem wojny na miejsce Fabry mianowany został Paul-Boncour, a ministrem finansów na miejsce Marchandeau, a podsekretarzem stanu na miejsce Doussain — Jaurès.

Rada ministrów odbyła posiedzenie w poniedziałek z udziałem nowomianowanych ministrów i nowego podsekretarza stanu.

Paryż, 4 lutego. Deputowany Ybernegaray, który

pierwszy zgłosił w izbie wniosek o powołanie parlamentarnej komisji śledczej dla wyjaśnienia afery Stawiskiego, w dniu dzisiejszym złożył piśmiennej interpelację w sprawie sankcji, przedsięwziętych przez rząd w stosunku do wyższych urzędników oraz w sprawie wyzwania, jakie stanowi w obecnych warunkach udział w rządzie ministra Paul-Boncoura.

Deputowany Ybernegaray zamierza motywować powyższą interpelację na wtorkowym posiedzeniu izby.

Paryż, 4 lutego.

Premier Daladier oświadczył na radzie ministrów, iż jako szef rządu, odpowiedzialny za jego autorytet, uchylił się od wszelkiej polemiki prasowej, uważając za swoje naczelnne zadanie wypełnienie obowiązku względem kraju.

Premier zdecydowany jest całkowicie wyświetlić aferę Stawiskiego, aby uniemożliwić w przyszłości podobne nadużycia. Komisja, jaka zostanie powołana do przeprowadzenia śledztwa

w sprawie Stawiskiego, otrzyma wszystkie dokumenty, niezbędne do wypełnienia poruczonej jej misji. Między innymi otrzyma ona pełny wykaz czeków, wystawionych przez Stawiskiego.

Paryż, 4 lutego.

Dzienniki dzisiejsze poświęcają obszernie komentarze sprawie prefekta policji Chiappe.

Jakie przewinienia zarzuca się p. Chiappe — zapytuje „Figaro“ — że umieszczono go na czele listy ludzi odpowiedzialnych za aferę Stawiskiego? Czy kara ta spotyka go dlatego, że posłał do prokuratury 19 raportów, w których domagał się szybkiego uwięzienia oszusta?

Sprawa prefekta Chiappe jest o wiele poważniejsza i nie do przebaczenia.

Od dłuższego czasu przestał on podobać się socialistom, gdyż kilkakrotnie przeszkodził manifestacjom, odbywającym się przy śpiewie międzynarodówki i czerwonego sztandaru.

Odwolanie Chiappe było warunkiem postawionym przez S. T. I. O. i neosocjalistów, od którego wypełnienia uzależniali oni swój udział w gabinetie Daladiera. Premier najpierw się na to nie zgodził, ale później by mieć we wtorek większość w izbie, zebrał całą energię aby przeprowadzić kapitulację.

Zarządzenie dotyczące Chiappe, było powzięte — jak zapewnia „Le Temps“ — na wyraźne żądanie deputowanego Marquet.

Paryż, 4 lutego.

Prasa wieczorna w dalszym ciągu atakuje ostro rząd Daladiera z powodu zmian na stanowiskach administracyjnych. Były premier Tardieu wzywa żywo prawicowe i umiarkowane do zajęcia wspólnego frontu wobec rządu na wtorkowym plenarnym posiedzeniu

Paryż, 4 lutego.

Strajk taksówek przedłuża się. W dniu dzisiejszym nie wyruszyła na miasto ani jedna taksówka. Strajkujący szoferzy odbyli kilka wieców i postanowili kontynuować strajk aż do zwycięstwa. W kilku punktach miasta ukazały się dawno zapomniane w Paryżu drożki konne, które cieszyły się niezwykłym powodzeniem.

## Nieudana demonstracja

Solicja rozpedziła tłum demonstrantów

Paryż, 4 lutego.

Żywości skrajnie prawicowe usiłowały dziś wieczorem manifestować na wielkich Bulwarach, dzięki jednak wydanym zarządzeniom zostały natych-

miast rozproszone.

Do poważniejszych zaisc nie doszło. Oddziałami policji kierował osobiście nowy prefekt Bonnefoy, Sibour.

## Artyści Komedji Francuskiej grożą ustąpieniem

spowodu usunięcia dotychczasowego administratora

Paryż, 4 lutego.

Nagła zmiana i przeniesienie na emeryturę dotychczasowego administratora komedji francuskiej Emila Fabre, wywołało żywą reakcję w kręgach artystycznych i literackich.

Jak donoszą dzienniki, artyści komedji francuskiej mają złożyć zbiorowy protest zarówno przeciw tej dy-

misji, jak i nominacji na stanowisko administratora Komedji Francuskiej, b. dyrektora bezpieczeństwa publicznego

Artyści mają nawet zgłosić zbiorowe ustąpienie.

Szereg pism artystycznych przesłał dymisjonowanemu dyrektorowi Fabre wyrazy sympatii.

## Oskarżenie przeciw prefektowi Chiappe

Zanorzył on ugrupowania prawicowe

Paryż, 4 lutego.

Jak podaje „L'echo de Paris“, deputowany Bergery zamierzał na najbliższym posiedzeniu izby przeprowadzić gwałtowny atak na prefekta policji Chiappe, m. in. miał on mu zarzucić porozumienie z manifestantami rójalistycznymi w dniach, poprzedzających upadek rządu Chautemps.

Według dep. Bergery, Chiappe pozwolił manifestantom prawicowym

przygotować się do demonstracji, gdy powinien był dokonać dwóch do trzech tysięcy przewencyjnych aresztowań, jakie zazwyczaj przeprowadzała prefektura policji przed manifestacjami.

Przedewszystkiem zaś, zdaniem Bergery, Chiappe nie powinien dopuścić do sprzedawania „Action Francaise“ i konfiskować ten dziennik w kioskach, jak czyniono to np. w stosunku do „fluminate“.

## „Heimwehra“ żąda dyktatury w Austrii

Ruch antyparlamentarny w Austrii

Wiedeń, 4 lutego.

Sytuacja w Tyrolu nie uległa dotychczas zmianie. Dziś odbyło się w Innsbrucku zebranie przywódców Heimwehry, na którym przemawiali: dr. Steidle i książę Stahremberg. Obaj mówcy zapewnili kanclerza Dollfusa o swej lojalności, podkreślił jednak, że ruch wszczęty przez Heimwehrę tyrolską przeciwko demokracji i parlamentarizmowi, jest ruchem ludowym, z którym należy się poważnie liczyć.

Mowa księcia Stahremberga obfitowała w ostre ataki na demokrację. M. in. żądał on usunięcia wszystkich przedstawicieli stronnictw demokratycznych z rządu tyrolskiego.

„Neues Wiener Tageblatt“ pisze, że żądanie Heimwehry rozwiązania wszystkich stronnictw politycznych nie miało charakteru ultimatywnego, lecz stanowilo tylko propozycję, nad którą toczyć się będzie dyskusja.

## Hitlerowcy znowu aresztowali proboszcza katolickiego

Berlin, 4 lutego.

W miejscowości Bechtheim w Hesji aresztowano proboszcza katolickiego Rachora za niewykonanie nakazu wywieszenia na wieży kościelnej w rocznicę rewolucji norodowo - socjalistycznej flagi ze swastyką.

Paryż, 4 lutego.

W mieście Pau odsłonięto w obecności miejscowych władz pomnik Marszałka Focha. Okolicznościowe przemówienie wygłosił gen. Weygand, poczem odbyła się defilada wojsk.



# Woroszyłow oskarża Japonię o przygotowanie wojny przeciwko Sowiecom. — Czerwona armia bronić będzie Sachalinu i Kamczatki.

Moskwa, 4 lutego. W opublikowanej dodatkowo części swego przemówienia na kongresie partyjnym KOMISARZ WOJNY WOROSZYŁÓW Z CAŁYM NACISKIEM OSKARŻA JAPONIĘ O PRZYGOTOWYWANIE WOJNY PRZECIWKO Z. S. R. R. na Dalekim Wschodzie, wskazując na oświadczenia wybitnych działaczy japońskich zarówno wojskowych, jak i cywilnych, domagających się aneksji Primoria, krajów zabajkalskich, a nawet całej Syberji.

Mówca polemizował z twierdzeniem, jakoby Związek Sowiecki żywił wobec Japonii zamiary wojenne, oświadczając, że zarządzenia sowieckie mają charakter ściśle obronny. Woroszyłow dodał ironicznie, że Związek Sowiecki nie będzie tak uprzejmy, aby pozostawić swe granice równie bezbronne jak granice Chin w r. 1931. Wskazawszy na wzrost zbrojeń japońskich, rozszerzenie przemysłu wojennego i coraz silniejszą koncentrację wojsk w Mandżurji, mówca oświ-

adził, że ewentualna wojna japońsko-sowiecka byłaby wielce uciążliwa dla obu stron. Japonia nie zaryzykowałaby jej lekkomyślnie bez odpowiednich przygotowań, a siły sowieckie na Dalekim Wschodzie i sowieckie fortyfikacje graniczne stoją na wysokości zadania. W zakończeniu Woroszyłow powiedział, że armia czerwona zdecydowana jest utrzymać Władywostok, północny Sachalin i Kamczatkę i prowadzić wojnę, do której ZSSR byłby zmuszony aż do zwycięstwa.

## Olbrzymia burza nad Algierem

Paryż, 4 lutego. Olbrzymia burza, która przysłała nad portem Algier, podziemnemu trzęsieniu ziemi, przyniosła wielkie fale, których wysokość dochodziła do 18 metrów, a szerokość 200 metrów uderzały w tamty port. Pod ich wpływem zostało uszkodzone molo Mustafy, Szkody wynosząca 20 milionów franków.

## Uczczenie konstytucyjnej przez kolonję polską w Wiedniu

Wiedeń, 4 lutego. Staraniem związku stowarzyszenia polskich w Wiedniu, odbył się wieczór uroczysty wieczór dla uczczenia konstytucji styczeniowej. W zastępstwie nieobecnego chargé d'affaires p. Gawrońskiego, zagrał czystość konsul generalny p. Dumalski krótkim przemówieniem, w którym wskazał na historyczne znaczenie chwały sejmowej, zmieniającej ustrój państwa. Opracowany starannie odczyt o konstytucji styczeniowej wygłosił dr. Schneider.

Po odczycie nagrodzonym burzą mi oklaskami chór zwiastów stowarzyszenia polskiego w Wiedniu odpiewał pod batutą kapelmistrza Ormiskiego wieniec pieśni polskich.

## Handel sowiecko-amerykański

### Trzy okręty przybyły do Władywostoku

Moskwa, 4 lutego. Do Władywostoku przybyły po pierwszy od roku 1921 trzy handlowe statki amerykańskie, w najbliższych dniach oczekiwane są dwa dalsze okręty.

Moskwa, 4 lutego. Z Waszyngtonu donoszą, że po przyjeździe prez. Rooseveltem, prezesem construction Finance Corporation J. P. Morganem i ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Moskwie Bullitem, odbyła się narada, mająca na celu zorganizowanie specjalnej organizacji dla finansowania handlu zagranicznego ze Związkiem Sowieckim, południową Ameryką i państwami bałkańskimi.

**ŁOM SŁODOWA**  
D-ra WANDERA  
nieodzowny środek przy kaszlu i chrypce.  
Wszędzie do nabycia.

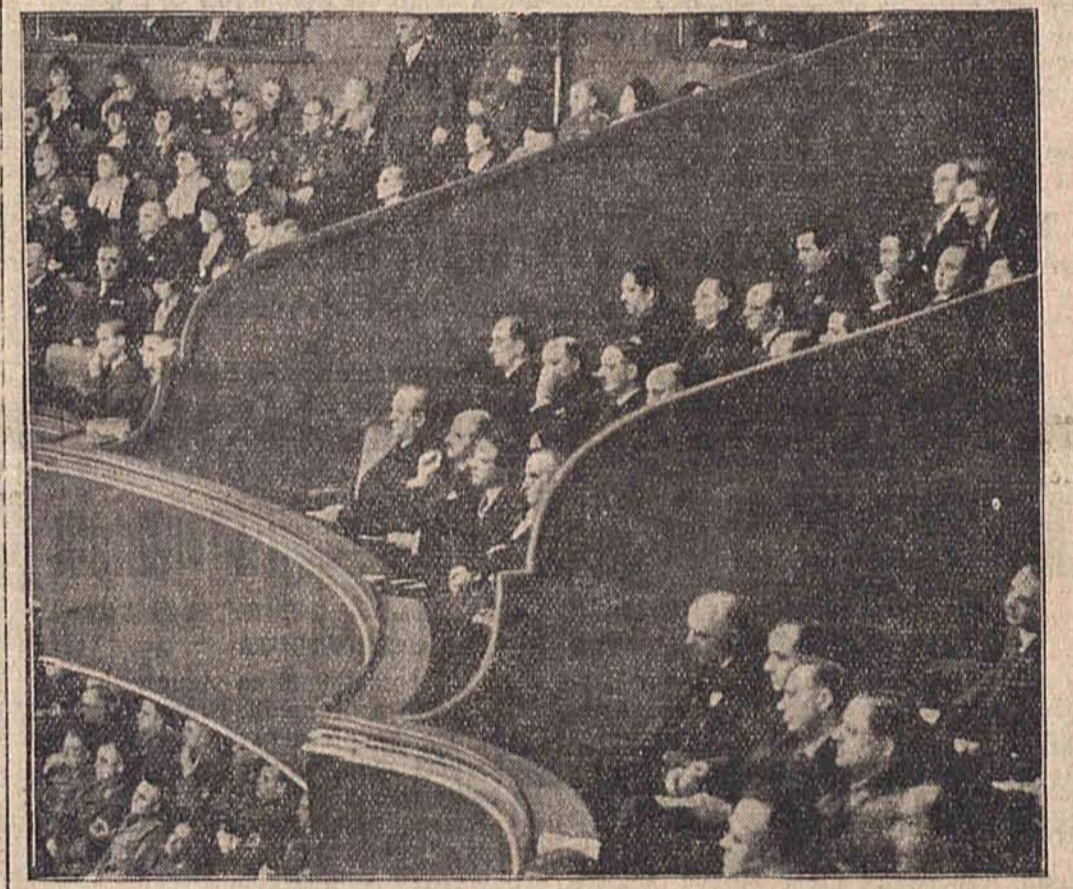
# Pakt bałkański parafowany

## Grecja, Jugosławia, Rumunia i Turcja zawierają przymierze na okres 10 lat

Białogród, 4 lutego. W niedzielę wieczorem ogłoszono tu następujący komunikat: „Czterej ministrowie spraw zagranicznych Grecji, Rumunii, Turcji i Jugosławii, zbrali się dziś dnia 4 lutego w jugosłowiańskim ministerstwie spraw zagranicznych i parafowali ostateczny tekst paktu przymierza bałkańskiego. Ministrowie postanowili, że oficjalne podpisanie tego paktu nastąpi w Atenach w tym tygodniu. — Tekst paktu przymierza bałkańskiego będzie ogłoszony natychmiast po jego podpisaniu.

państw bałkańskich. Ateny, 4 lutego. Według otrzymanych tu wiadomości. Grecja, Turcja, Jugosławia i Rumunia doszły do ostatecznego porozumienia w sprawie zawarcia paktu bałkańskiego na okres 10 lat. Pakt ma być parafowany jutro.

## Posiedzenie hitlerowskiego Reichstagu



Na zdjęciu widzimy łozę dyplomatów w czasie plenarnego posiedzenia Reichstagu w Berlinie, na którym uchwalono scalenie Rzeszy niemieckiej.

Białogród, 4 lutego. Ministrowie spraw zagranicznych Jewtisz, Titulescu, Ruszdi-Bey i Maximos konferowali dziś od godziny 11-ej do godziny 13-ej, poczem udali się do prezydium rady ministrów, gdzie byli przyjęci przez premiera Uzunowicza. O godzinie 13.30 Ministerstwo ze swą świtą wzięli udział w śniadaniu, wydanym przez poselstwo rumuńskie. W godzinach popołudniowych ministrowie zbrali się ponownie na wspólna konferencję. Po ukończeniu konferencji będzie wydany komunikat oficjalny, streszczający osiągnięte rezultaty. Wszystkie dzienniki jugosłowiańskie poświęcają obszerne artykuły konferencji ministrów spraw zagranicznych.

## Dama ze sleepingu.

Zabrzmiał ostatni gwizdek, naczelnik ruchu podniósł rękę do góry i międzynarodowy pociąg zaczął powoli ruszać z miejsca, nabierając co chwila rozpędu. Zastukały melancholijnie zwrotnice i błękitny ekspres wyleciał w szary zimowy pejzaż. Wcisnięta w poduszki przedziału pierwszej klasy przeciągnęła się Ira z lubością. Przed oczami jej stał jeszcze odjazd z Warszawy. Odjazd godny monarchini. Tłum rywali, mierzających się nawzajem nienawistnymi spojrzeniami, stosy kwiatów i cukrów, czyniących obecnie z coupe jakas oranżerję. mile lechtały jej próżność. Wszystko leżało u jej stóp. Arystokaci, bankierzy, artyści nie było chyba ani jednego mężczyzny w Syrenim Grodzie, któryby się oparł jej oszałamiającej urodzie. Szczególnie zabiegali się o nią dwaj amerykanie, turyści, których Ira żartobliwie przewalała królami śledni. Byli oczywiście szalenie bogaci i nie szczydziłi wcale pieniędzy, by zdobyć względy cudownej kobiety. Ira uśmiechnęła się drwiąco. — Myśleli, że za swoje dolary mogą kupić wszystko. Talent, urodę, uczciwość i ja — Ire. Omylili się jednak grubo. Dolary ich wprawdzie „wyszły”, ale na tem koniec. Idjoci. Takiej jak Ira kobiety nie

kupuje się za marne parę milionów. Ekspres rwał wciąż naprzód, jakby pragnął sam siebie przegonić. Zbliżano się powoli do granicy niemieckiej. Zaczęło się powoli ściemniać i tu i owdzie jęły połyskiwać pierwsze światelka. Za dumana Ira nie spostrzegła, że do przedziału wszedł dyskretnie konduktor. Rozstawszy cicho łozko i ułożywszy białą nieco sztywną, mydłem pachnącą poduszkę na wezgłowiu odwrócił się i rzekł: — Postanie gotowe, madame. Na dźwięk znajomego głosu Ira drgnęła i spojrzła na urzędnika kolejowego. Boże drogi!... Wszak to Janek. Jak przez mgłę patrzyła w siwe jego oczy, na wyrazisty podbródek, czapkę ze złotym galonem i ciemnobronzowy mundur, zgrabnie opinający jego wysmukłą sylwetkę. — Janku!... Co ty tu robisz? — Konduktor Sleepingu Warszawa — Paryż do usług szanownej pani — odpowiedział mężczyzna twardo, nie spuszczać swych pięknych oczu z podobłej kobiety. — Co się stało? Przepiliś majatek? — Od naszego rozstania nie wziąłem alkoholu do ust. — A więc zrujnowała Cię kobieta? — indagowała dalej pani Ira.

— Liczba mnoga jest zbyt liczna... — Nie chcesz chyba powiedzieć, że to ja. — Madame, nigdy nie byłem ordynarny... — Dlaczego nie poszukałeś sobie innego zajęcia — bada po przerwie kobieta. — Żadna uczciwa praca nie hańbi. Mam wstręt do robienia nieczystych interesów. Tego taka kobieta, jak ty nie pojmie... Zresztą lubię podróżować. — Więc jesteś zadowolony? — Tk. Wymazałem z pamięci przeszłość... A pani? — Ja najzupełniej. Tybyś wprawdzie powiedział, że to nieładnie i nieuczciwie, że chodzę po trupach... Są to jednak przesady. Dziś świat jest inny. — O nie, świat jest ten sam tylko ludzie gorsi. Ale to nie temat do dyskusji między Madonną sleepingów i... konduktorem... Północ dawno minęła, a Ira nie może zmrzyć oka. Wytworny pullman nie sie miękko, a jednak każde uderzenie szyn stukła w jej skroniach. Wspomnienia przeszłości wracają. Zniknęła gdzieś lwica salonowa i zimna, wyrachowana kokietka. Miejsce jej zajmuje dawna Ira na, płomienna kochanka Jana Zaszumskiego, bogatego przemysłowca. Krew silnie zaczyna krażyć w żyłach pięknej kobiety. Dużo, dużo przeżyła już póź-

niej, gdy zrujnowawszy przystojność i łatwowiernego młodzieńca stała się łowcą złotej młodzieży. Pod płaszczykiem pseudo-artyzmu ukrywała się gruncie rzeczy rozpasana kurtyzana. Naraz piękna kobieta zrywa się nergicznie naciska guzik dzwonka. — To ciekawe jaką minę będzie miał człowiek i jak te siwe oczy jego zmienią się szczęściem. O, bo wszystko nie zapomniał o niej z pewnością. W korytarzu sleepingu rozlegają ciche kroki i naraz dyskretnie pukają. — Proszę wejść — woła Ira z szacym uśmiechem. — Pani życzy?... — Wejdzże, Janku.. no może mam prosić... Przepyszna chińska pyjama orula różowe ciało, maleńkie nóżki w pudrowych ciach bująją swobodnie w powietrzu. — Chodź tu bliżej, Janeczku... Siwe oczy spoglądają na nią z powagą, a z błędnych warg wydobywają ciche, twarde słowa: — Kompanja zobowiązała mnie, bym był na usługi podręcznych, jednak przelotnym kaprysem sleepingowych przekracza moje obowiązki. Pani wybacz... Drzwi przedziału cicho się zamknęły, a Ira, gryząc w niemej sztywne płótno poduszki, lka boleśnie









Luty

5

Poniedziałek

Dziś Agaty P. M.  
Jutro Doroty P. M.

Wschód słońca	7.10
Zachód słońca	16.28
Wschód księżyca	00.00
Zachód księżyca	9.03
Długość dnia	9.18
Przybyło dnia	1.35

## Uparta samobójczyni poraz drugi targnęła się na swe życie

W mieszkaniu rodziców targnęła się na życie 22-letnia Kazimiera Miedzińska zamieszkała przy ulicy Piotrkowskiej nr. 105, zatruwając się większą dawką spirytusu denaturowanego. — Przybyły lekarz pogotowia udzielił desperatce pomocy i w stanie osłabionym przewiózł ją do szpitala.

Zaznaczyć należy, że Miedzińska przed kilku dniami popełniła samobójstwo, lecz została uratowana.

Również w mieszkaniu rodziców przy ul. Zawiszy 28, usiłował odebrać sobie życie Kasryl Szwarz, wypijając sporą dawkę nieznaną trucizny. Desperata przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był brak środków do życia.

W bramie domu przy ul. Żydowskiej nr. 11, 32-letnia Walentyna Piotrowska, bezdomna i bezrobotna, otruła się w celu samobójczym sublimatem. Desperatkę przewiózł lekarz pogotowia w stanie ciężkim do szpitala zapasowego.

Powodem rozpaczliwego kroku była nuda.

## Postrzelila się po sprzeczce z mężem

Niezwykła tragedia rozegrała się wczoraj w domu przy ulicy Rzgowskiej nr. 140.

W domu tym mieszka wraz z mężem, 21-letnia Genowefa Pietrzak.

Ostatnio, między małżonkami powstała kłótnia na tle zazdrości Genowefy Pietrzak o swego męża, podczas których Pietrzakowa odgrażała się, że popełni samobójstwo.

Nocy wczorajszej Pietrzak został nagle zbudzony szmerami, dochodzącymi z sąsiedniego pokoju. Gdy udał się tam, zobaczył żonę, która mierzyła do siebie z rewolweru.

Pietrzak złapał żonę za rękę, w której trzymała rewolwer. Małżonkowie po chwili się szamotać. W pewnej chwili padł strzał. Kula ugodziła Pietrzakową w lewą rękę.

Zaalarmowani strażem lokatorzy do mu wezwali policję oraz pogotowie ubezpieczalni.

## Cała rodzina uległa zaccadzeniu

W domu przy ulicy Piwnej 49, miał w dniu wczorajszym miejsce tragiczny wypadek zaccadzenia całej rodziny.

W domu tym mieszka rodzina Tarkowskich, składająca się z ojca rodziny, Stanisława, żony jego, Olgi i dzieci: Heleny i Eugenjusza.

Wczoraj rano, sąsiedzi zaniepokojeni ciszą w mieszkaniu Tarkowskich, wezwali ślusarza, który otworzył drzwi mieszkania Tarkowskich, a wówczas przybyłym przedstawił się straszny widok.

Cała rodzina Tarkowskich leżała w łóżkach w stanie nieprzytomnym, w pokoju zaś unosił się czad, wydobywający się z nieszczelnie zamkniętego pieca.

Wezwano niezwłocznie pogotowie ratunkowe ubezpieczalni miejskiej. Lekarz po przywróceniu wszystkich do przytomności, pozostawił ich na własną prośbę na miejscu w stanie b. osłabionym.

## Dużury aptek.

(a) Nocy dzisiejszej dużurują apteki S-ców Leinwebera, Plac Wolności 2, S-ców Hartmana, Młynarska 1, W. Danieleckiego, Piotrkowska 127, A. Perelman, Cegielniana 32, J. Cymera, Wólczńska 37, S-ców Wójcickiego, Napiórkowskiego 27.

# ZBRODNIA NA SALI TANCA

## Zabójcy Joska Libickiego stają jutro przed sądem

W nocy z 11 na 12 lutego r. ub. na sali tańca przy ulicy Pomorskiej nr. 43 doszło do krwawej awantury, w wyniku której zmarł wskutek odniesionych ran znany na Bałutach ślacz — Josko Libicki.

Sala tańca przy ulicy Pomorskiej 43 była ulubionym miejscem spotkań różnych elementów zbrodniczych, przy czym spotykali się tam członkowie wrogich sobie band terrorystycznych, działających na terenie Bałut i Starego Miasta.

Wspomnianej nocy na sali tańca odbywała się zabawa, zorganizowana przez braci Libickich na rzecz pomocy prawnej dla przebywających podówczas w więzieniu braci Rajbusiewiczów, którzy wstawili się „okupacją” rzeźni bałuckiej, na której terenie pobierali okupy od rzeźników.

Na zabawę przybyli między innymi Moszek — Wolf Nusbaum, znany pod pseudonimem „Geile Moszek” lub „Moszek Piecuch” oraz brat jego Berek Nusbaum (Krótka 6, Bałuty) którzy byli zagorzałymi przeciwnikami braci Libickich z tej przyczyny, iż należeli do bandy konkurencyjnej — bandy „Zoi-

lech”, rekrutującej się z członków dawnej bandy Gnata.

Nad ranem, gdy Josko Libicki, znany jako „Josko Przytulnik” tańczył z rzekomą narzeczoną Moszka Nusbauma Belą Grynszpan, jeden z towarzyszy ostatniego odezwał się:

— Odbij mu ją, bo i tak ostatnia jest dziś jego noc...

Po upływie pół godziny, gdy Josko Libicki stanął w kącie sali, obok pieca, nagle podbiegł do niego Moszek Nusbaum i ugodził go w lewą pierś długim rzeźnickim nożem. Na wściepły alarm z pomocą napadniętemu bratu nadbiegł Lajb Libicki, którego zatrzymali przy drzwiach adherenci Moszka Piecucha, atakując go nożami.

Josko Libicki mimo swej herkulesowej siły nie mógł sobie poradzić z przeciwnikami i broniąc się zaciekle przed nacierającymi coraz agresywniej napastnikami cofał się w kierunku drzwi.

W międzyczasie mieszkańcy sąsiednich domów zwrócili uwagę na głośny tumult i krzyki, dobiegające ze sali tańca. W chwili, gdy nieliczni przechodnie i kilku policjantów ruszyło w

kierunku sali, na ulicę wysypała się gromada mężczyzn, prowadzących w dół sobą zaciekle bójkę.

Na widok policji grupa walcząca rozbiegła się. Na bruku pozostało jedynie dwóch mężczyzn, ciężko rannych. Byli to Josko i Lajb Libicki, którzy odnieśli szereg obrażeń ciała.

Zarządzonej przez policję pościgi prowadził do ujęcia 17-letniego Moszka Berka i brata jego 24-letniego Moszka Wolfa Nusbauma, który zadał śmiertelne rany Joskowi Libickiemu.

W dwa dni później Josko Libicki zmarł w szpitalu wskutek odniesionych ran.

W dniu 13 lutego Moszek Nusbaum sprawca zabójstwa na sali tańca, prowadzony przez policjanta zdołał zbiec z jego czujność i zbiec. Ujęto go w dniu 26 lutego 1933 roku.

Przeprowadzone niezwłocznie do sędziego odosłoniło kulisy podziemia czarnego.

Okazało się, że Moszek Wolf Nusbaum, mimo młodego wieku miał za sobą niezwykle bujną przeszłość. Został on już skazany przez Sąd Okręgowy w Łodzi za wymuszenie, połączone z wyłudzeniem, w celu wyłudzenia pieniędzy, spoliczkowaniem młodej dziewczyny, która przychodziła właśnie na salę tańca przy ul. Pomorskiej 43. Geile Moszek recte Moszek Piecuch był na sali tańca dyktatorem i wymuszał okupu od każdej kobiety, która przychodziła na salę.

W dniu jutrzejszym sprawca zabójstwa na sali tańca rozpatrywać będzie Sąd Okręgowy w Łodzi. Oskarżony obydwa bracia: Moszek i Berek Nusbaum.

## Dwa wypadki samochodowe w ciągu dnia wczorajszego

Przed posesją na ulicy Zgierskiej 54-letni Kazimierz Baliński, zamieszkały w Zgierzu przy ul. Czerwonej 6, został najechany przez samochód, jadąc na jezdnię, doznał ogólnych obrażeń ciała.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia przewiózł go do lecznicy. Szofer umarł.

Drugi wypadek przejechania zdarzył się na ulicy Rzgowskiej, przed posesją gdzie na ślizgającego się na tyłach 17-letniego Tadeusza Ślusarczyka, zamieszkałego przy ulicy Piaskowej 17, najechał samochód.

Chłopiec doznał ogólnych obrażeń ciała i opatrzonej przez lekarza pogotowia, przewieziony został do lecznicy w stanie osłabionym.

Szofera pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

## Dodatkowa komisja poborowa.

(a) W piątek dnia 15 b. m. od godziny 8-ej rano w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 165 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla P. U. Łódź - miasto I.

Zgłosić się winni poborowi roczni 1912 i starszych, którzy nie stawili się do przeglądu wojskowego, nie mają regulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie Powiatu, V, VIII, IX i XI komisariatów Powiatowej oraz otrzymali imienne zwołania z łódzkiego starostwa powiatowego.

ZGROMADZENIE INWAJIDÓW. W niedzielę, dnia 11 lutego b. r. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie w lokalu przy ul. Sierpciej 10, w godz. 12-14. Wcz. Łódź, w lokalu przy ul. Cegielniana 25 o godz. 5-jej wiecz. Porządek: 1) Zgłoszenie 2) Zmiany i uzupełnienie statutu 3) Dyskusje i zamknięcie. W razie braku quorum Nadzw. W. Zgr. odbędzie się o godzinie 10-jej.

## Objętość mózgu a inteligencja.

### Eskimosi mają być inteligentniejsi od... anglików.

Na łamach „Timesa” rozgorzała intelektualna dyskusja w kwestii stosunku przyczynowego między objętością mózgu a inteligencją danego osobnika.

Dyskusję zainicjował dr. Gordon, który podczas swojego długoletniego pobytu w kolonii afrykańskiej Kenya, dokonał szeregu badań nad objętością mózgu u kilku tysięcy murzynów oraz białych. Okazało się, że u białych wyższą jest nie tylko przeciętna objętość mózgu, ale nawet minima białych są wyższe od najwyższych cyfr osiągniętych u czarnych. Wychodząc z założenia, iż obojętność mózgu jest jednym z czynników, decydujących o poziomie inteligencji danego osobnika, dr. Gordon wyciągnął wniosek, że jest rzeczą bezcelową zaszczepianie cywilizacji zachodniej murzynom, którzy nie mogą jej zasymilować i w rezultacie ulegają tylko degeneracji.

Teżom dr. Gordona przeciwstawiło się wielu uczonych angielskich, m. in.

prof. J. Huxley oraz słynny fizjolog, profesor na uniwersytecie w Cambridge, J. B. S. Haldane. Prof. Haldane stwierdza, iż waga i objętość mózgu nie pozostają w żadnym określonym stosunku do zdolności umysłowych. I tu przytacza profesor interesujące cyfry. Otóż dr. Gordon ustalił, iż przeciętna objętość mózgu murzynów z Kenya wynosi 1316 cm. kub., wówczas gdy objętość mózgu Europejczyka wynosi 1481 cm. kub. Tymczasem dr. Martin ustalił, iż przeciętna objętość mózgu u Eskimosów wynosi 1563 cm. kub. — Jeśli, konkluduje zatem prof. Haldane, staniemy na gruncie tezy dr. Gordona, musimy dojść do logicznego wniosku, iż Eskimosi powinni wyrzec się zamiaru zaszczepienia Anglikom np. swojej wyższej kultury (zgodnie z opinią dr. Gordona), która wobec mniejszej objętości mózgu angielskiego musiałaby doprowadzić Anglików do degeneracji.

## Gołoledź na ulicach

### Wczoraj zanotowano szereg nieszczęśliwych wypadków

(kg) W dniu wczorajszym utworzyła się na ulicach gołoledź, która spowodowała szereg nieszczęśliwych wypadków.

Przed domem przy ulicy Piastowej 7 pośliznęła się i upadła Katarzyna Gajewczyk, doznając złamania prawego obojczyka. Lekarz przewiózł nieszczęśliwą kobietę do szpitala przy ulicy Zagajnikowej.

Przy ulicy Targowej 77 upadła wskutek poślizgnięcia się i złamała nogę Amelia Lippert, zamieszkała w tymże domu. Odwieziono ją do szpitala okręgowego.

Ze schodów domu przy ulicy Zachodniej 42 również wskutek poślizgnięcia spadła 10-letnia Genia Kowalska i doznała złamania prawego obojczyka.

Lekarz pogotowia przewiózł dziewczynkę do szpitala.

W podwórzu domu przy ulicy 6-go Sierpnia 30 lokatorka tej kamienicy Janina Morgensztern pośliznęła się i upadła tak nieszczęśliwie, że doznała złamania prawego podudzia. Do rannego wezwano lekarza ubezpieczalni, który przewiózł ją do szpitala.

Aniela Walczak (Żelazna 9) przechodząc z wiadrem wody nastąpiła na gołoledź i przewróciwszy się złamała prawą rękę i wreszcie Franciszek Malinowski, zamieszkały przy ulicy Rajtera 11 pośliznął się przed bramą przy ulicy Limanowskiego 42 i złamał rękę.

Lekarz pogotowia udzielił im pomocy i przewiózł do szpitala.

## Nasz reporter zanotował..

W mieszkaniu rodziców przy ul. Żytniej 6 uległa poparzeniu wrzącym rososem 6-letnia Krystyna Nirkowska. Dziecko pozostawione bez dozoru przez ciekawość wylało zawartość garnka z wrzącym rososem, odnosząc poparzenie twarzy i rąk.

Lekarz pogotowia opatrzył dziewczynę i przewiózł do szpitala.

W fabryce Grinsteina przy ul. Matejki 9, Kazimiera Karpińska, zamieszkała przy ulicy Pomorskiej 117, uległa w czasie pracy wskutek własnej nieostrożności zgnieceniu 2 palców u prawej ręki.

Lekarz pogotowia ubezpieczalni miejskiej przewiózł ofiarę wypadku na własną prośbę Zagajnikowej w stanie poważnym.

W domu przy ul. Poznańskiej 3/7 4-letni Marjan Kazimierski wszedł na kuchenkę i wyrzucił garnek z gorącym mlekiem, które wylało się na ciało dziecka.

Lekarz pogotowia po nalożeniu opatrunków pozostawił dziecko na prośbę rodziców w domu w stanie osłabionym.

Przed kościołem Ewangelickim w Konstancynie najechał tramwaj podmiejski Łódź — Konstancynów na wóz, nalożony pieczywem, należący do Gustawa Szulca. Wskutek zderzenia wóz został rozbity. Szulc zaś spadł z wozu i doznał ogólnych potłuczeń całego ciała.

Lekarz pogotowia po nalożeniu opatrunków przewiózł ofiarę wypadku na własną prośbę do domu w stanie osłabionym.





awel Hulka-Laskowski.

# ARGUMENTY PRZECIW ANTYSEMITYZMOWI

## Wzięła starannie pani Harand i wydała je w książce — Harandyzm toruje sobie drogę w świat.

II

Wzięła jako walka z Żydami operacjami schematami i szablonami, aplikacjami w rodzaju „Protokółów Syjonu”, legendami o surowości Żydów w przemyśle i handlu, ich chętności podjąć wojny. Pani Harand zabrała się do rozważania poszczególnych zarzutów i sygnalizowała punkt za punktem obalanie hitlerowców.

Wzięła z tych zarzutów, odpięrając się przez panią Harand, świat. Podczas wojny światowej z najznakomitszych publicystów niemieckich Maximilian Harden, który czarno na białym, że nie Żydzi największe majątki na wojnie, ale Żydzi i aryjscy, a przede wszystkim magnaci i arystokraci niemieccy. Wywodów Hardena, które odnosiły się do szlachetnej śmiałości i siły charakteru, nikt nie odpięrał.

Wzięła zarzutem hitlerowców, że Żydzi nie byli przeciwni Żydom, że ten, który był twórcami i krwawymi zabójcami, to Żydzi. Ci, co zarzucają Żydom ich niesłowność, dopuszczają wielką niekonsekwencję, gdy tym samym zarzucają namietności przebiegłości. Jeśli Żydzi są faktycznie kapitalistami i przeciwkapitalistami, to dlaczego nie dopuszczają się jednego z tych przestępstw, iż w społeczeństwie żydowskim w każdym innym, są ludzie, którzy uważają mnóstwo innych czynów hitlerowskich za zwykłą chęć, aby ich teoria nie uciekała. Harand stwierdza naprzykład, że Żydzi zostali ochrzczeni w dzień, że ożeniony był ze szlachcianką, że wzięła wzięła wzięła. Ta odważna kobieta ucieka bardzo logicznie, gdy wskazuje na ten prosty fakt, że marxiści nie wyrządzili ludzkości więcej krzywd, jak ci aryjscy kapitaliści, którzy dla podnieśnienia na bawełnę, zboże, kawę i byt masami owoc ciężkiej pracy podczas gdy robotnicy giną z głodu.

forownie do zgóry powziętych teorii, aby tylko można było zadość uczynić złym uczuciom nienawiści.

Do ulubionych argumentów antysemitów należy bogactwo żydowskie. Pani Harand słusznie zwraca uwagę, że najbogatsi ludzie świata, jak Rockefeller, Morgan, Vanderbiltowie itd. to nie Żydzi, ale Aryjczycy i chrześcijanie. Jeśli zkołujemy przedzielną do oceny żydostwa jako całości, to uderzy nas masa i poziom gospodarczy proletariatu żydowskiego, żyjącego i pracującego w warunkach zaiste przerażających. Nie brak w żydostwie ludzi zamożnych i bogatych, jak nie brak ich w żadnym społeczeństwie, ale wielka masa żydostwa to drobni kupcy, rzemieślnicy, robotnicy. Tu już nie może być mowy nie tylko o bogactwie czy zamożności, ale nawet o elementarnym dostatkowi. Za parawanem tego komego bogactwa kryje się największa nędza żydowskiego proletariatu.

Już dawniej zarzucano Żydom ich chętność na frontach wojny światowej. Mawiano o nich, że się dekowali i unikali służby na froncie. Któżby chciał przeczyć, że tak było? Ale któż śmiałby twierdzić, że dekowali się tylko Żydzi? Wszyscy wiedzą aż nadto dobrze, że wśród dekowników nie brakło chrześcijan. Pani Harand przytacza liczby i wskazuje fakty. W Niemczech powołano pod broń 96.000 Żydów, a 10.000 zgłosiło się ich na ochotnika, poległo zaś 12.000 Żydów. Niebawem po wojnie nacjonalista Eckart ogłosił w pismach, że wypłaci 1000 marek takiej rodzinie niemieckiej - żydowskiej, która wykaże, że podczas wojny miała na froncie trzech synów, choćby tylko w ciągu trzech tygodni. Rabin hanowerski, Dr. Freund, przedłożył Eckartowi listę 20 rodzin żydowskich z samej tylko jego gminy, które miały po kilku synów na froncie. Ponieważ Eckart nie chciał wypłacić obiecanych 1000 marek, złożono nań skargę do sądu i wtedy

wpłynęło 50 dalszych nazwisk rodzin żydowskich, które miały po kilku synów na froncie, a mianowicie aż do siedmiu i ośmiu, a niektóre z nich straciły na wojnie po trzech synów. Ostatecznie sąd skazał Eckarta na wypłacenie ogłoszonej przez niego sumy. W samej — że armii niemieckiej było 35.000 żołnierzy żydowskich odznaczonych, 23.000 awansowało, w lotnictwie służyło 125 Żydów, a z pośród nich zginęło 30. Generałowie niemieccy, von Deinling i Brunzlow, stwierdzili, że Żydzi bili się tak samo ofiarnie, jak ich koledzy chrześcijanie i że jeśli byli wśród nich tacy, co nie dbali o laury bohaterów, to nie brakło ich również wśród chrześcijan. Ani jednego ani drugiego uogólniać nie wolno.

Coudenhove Calergi mówi o bohaterstwie Żydów w czasie wielkich prześladowań i podnosi ich wierność dla wiary ojców. Tylko nieliczni z pośród nich wyrekli się wiary żydowskiej dla uratowania życia, podczas gdy obrzymia większość wolała życie utracić, niż zdradzić swoje przekonania.

Ta młoda szlachetna działaczka do bywa argumenty z najbardziej obiektywnej dziedziny, jaka jest wiedza ludzka i stara się przemówić niemi do sumienia swoich współobywateli i współwyznawców — chrześcijan. I doprawdy, cieszyć się możemy, że te argumenty nie padały w pustkę. Jesteśmy już dzisiaj przekonani, że niektóre z dotychczasowych argumentów antysemitów należeć będą niedługo tak samo do bezpowrotnej przeszłości, jak np. argument o mordowaniu przez Żydów dzieci chrześcijańskich dla zdobycia krwi chrześcijańskiej. Wprost wierzyć się nie chce, że z tym zabobnem walczyć musiał względnie niedawno szlachetny myśliciel czeski i dzisiejszy prezydent Czechosłowacji, Tomasz Masaryk. Jednakże argument ten został raz na zawsze obalony i bodajże nigdy już nie powró-

ci, aby przynosić wstyd nie Żydom, lecz ich oskarżycielom.

Harandyzm toruje sobie drogę w świat i nie jest obcym i u nas. Klub Kobiet Pracujących urządził odczyt o ruchu harandowym; w „Kurjerze Porannym” z 5. 12. r. ub. był artykuł p. Jana Dąbrowskiego o pani Harand; nie brak w Polsce ludzi, którzy nawlżali korespondencję ze śmiałą bojowniczką o prawa człowieka, Unją Zgody Narodów, — która ma się zorganizować w lutym pod przewodnictwem p. Szelażowskiej, del. rządu do Ligi Narodów i ma na celu rozbrojenie moralne, dąży do zgody między narodami; p. Szelażowska jest w kontakcie z p. Harand. Pewne zainteresowanie budzi harandyzm także w Holandji, Szwecji, Danji. Zona posła austriackiego, p. Markowa, zdołała zainteresować nowym ruchem prezydenta Czechosłowacji Masaryka.

Pani Harand nie rozporządza, niestety, wielkimi środkami pieniężnymi, ale nie traci nadziei, że zdoła wielką swoją ideę wyprowadzić w szeroki świat. W tym właśnie celu zalegalizowała niedawno w Austrii „Związek światowy ruchu harandowego”. Pesymista mógłby powiedzieć, że to niewiele. Zapewne, ale nie zapominajmy, że dotychczas najłatwiej i najbrzydszych instynktów ludzkich. Ci zaś, co chcieli wykonać w świecie coś dobrego i pięknego musieli uświadomić sobie, że w tym celu musieli być bardzo wiele wytrwałości i cierpliwości w dążeniu do swego celu.

Jeśli więc pomimo zbrutalizowania mas przez wojnę, które dotychczas trwa i długo jeszcze trwać będzie, tyś się odzywała się na wezwanie szlachetnej kobiety, jeśli głos jej budził echa daleko poza jej ojczyznę to możemy być przekonani, że jest to objaw odradzania się świata. Jest tak, jak gdyby brutalność spowodowana przez wojnę osiągnęła była maksimum ponizenia ludzkości i jak gdyby dochodziło do przesilenia żywiołu męskiemu, który nie potrafił zapobiec straszliwej rzezi światowej. — przeciwstawia się żywioł kobiecego serca i znajduje posłuch. Sponiewierana i zbeszczeszczona prawda podnosi głowę i daje znać o sobie. Jej głos jest jeszcze cichy, ale wzmoże się niedługo. — Brutalność i kłamstwo nie mogą panować zbyt długo i znikną jak mgła poranna, gdy wzejdzie wielkie słońce zwyciężonej prawdy.

### Radjoprogram

- PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.**
- PONIEDZIAŁEK, 5 lutego 1934 r.**
- 7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy rano wstają zorze”.
  - 7.05—7.20: Gimnastyka.
  - 7.20—7.35: Muzyka z płyt.
  - 7.35—7.40: Dziennik poranny.
  - 7.40—7.55: Muzyka z płyt.
  - 7.55—8.00: Chwilka gospodarstwa domowego.
  - 8.00—8.05: Odczyt, progr. na dzień bieżący.
  - 8.05—11.40: Przerwa.
  - 11.40—11.50: Codzienny przegląd prasy polskiej.
  - 11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
  - 11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.
  - 12.05—12.30: Muzyka taneczna z płyt.
  - 12.30—12.33: Wiadomości meteorologiczne.
  - 12.33—12.55: Sonata skrzypcowa J. S. Bacha w wykonaniu Józefa Szigetiego (płyty).
  - 12.55—13.00: Dziennik południowy.
  - 13.00—15.25: Przerwa.
  - 15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
  - 15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
  - 15.40—15.55: Muzyka z płyt.
  - 15.55—16.40: Koncert solistów, Ada Lenowaska-Stawinska (śpiew) i Mieczysław Szalecki (altówka).
  - 16.40—16.55: Lekcja języka francuskiego. (Kurs elementarny). Lektor L. Roquiny.
  - 16.55—17.10: Muzyka lekka w wyk. orkiestry Dmucha.
  - 17.10—17.50: I-azy koncert z cyklu „Historja sonaty fortepianowej” — wyk. Bolesława Woytowicza. Słowo wstępne wypowiedział dr. Alicja Simonówna.
  - 17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
  - 18.00—18.20: Odczyt p. t. „Nazwy geograficzne najsłynniejszych księżek” — wykł. dr. Jan Szudnowski.
  - 18.20—18.35: Audycja żołnierska.
  - 18.35—19.00: Przemówienie okolicznościowe.
- 19.00—19.05:** Odczytanie programu na dzień następnny.
- 19.05—19.25:** Rozmaitości.
- 19.25—19.40:** Odczyt aktualny.
- 19.40—19.47:** Wiadomości sportowe.
- 19.47—19.55:** Dziennik wieczorny.
- 20.00—20.02:** Myśli wybrane.
- 20.05—22.30:** „Marta” — opera komiczna Flotowa z występem gościnnym Ady Sari. — W przerwie: „Od anhelizmu do mocarności” — wykł. Cezary Jellenta. — Feljton literacki.
- 22.30—23.00:** Muzyka taneczna z kab. „Femina” — orkiestra Henryka Golda.
- 23.00—23.05:** Komunikat meteorologiczny dla komunikacji lotniczej i komun. policyjny.
- 23.05—23.30:** D. c. muzyki tanecznej z kabaretu „Femina”.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE.**
- 17.30. RZYM. Recital skrz. Jacquesa Thibaud.
  - 19.30. STOCKHOLM. Koncert symfon. z udziałem pianisty A. Borowskiego.
  - 20.05. KAUNAS. Koncert symf.
  - 20.10. SZTUTGART (Frankfurt). Koncert symfon.
  - 20.15. BUDAPEST. Koncert symfon. z udziałem Bel Bartoka.
  - 20.45. WIEN. Koncert symf.
  - 21.00. PARYŻ (Radio-Paris). „Wielka księżna Gerolstein” — operetka Offenbacha.
  - 21.40. HILVERSUM. „Faust” — opera Gounoda (wył.).
  - 21.45. STRASBURG. Recital fort. Marcela Ciampi.



**ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE**  
(Ogrodowa 18).

W dniu dzisiejszym i następnym o godzinie 8.15 wiecz. w dalszym ciągu ciesząc się niesłabnącym powodzeniem wszechświatowej sławy operetka w 3 aktach p. t. „Hotel Imperjal”, w której gościnnie wystąpi Marjan Wawrzakowicz, niezastąpiony amant operki polskiej w roli porucznika Legionów Polskich i Kazimierz Worch, słynny baryton opery lwowskiej — generała armii rosyjskiej Puszkowa. Reżyseria spoczywa w rękach Stanisława Zielińskiego. W rolach głównych poza gośćmi wystąpią: Hryniewicz-Winklerowa, Kosieradzka, Kamińska, Majchrzakówna-Busiakiewicz, Bolesławski, Suwałski, Szafranski, Winkler, Zieliński i inni.

Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11 — 2 i od 6 wiecz. Przeprowadzanie biletów odbywa się w P. B. P. „Orbis”, ul. Pietrkowska 65, tel. 101-01.

**TEATR MIEJSKI.**  
Ostatni tydzień „Ivara Kreugera”.  
Dzisiaj w poniedziałek idący stale przy zapelnionej widowni powodzeniowy film sceniczny J. Topy „Ivar Kreuger”. Ceny znacznie zmniejszone od 50 gr. do 3.50.  
Jutro „Ivar Kreuger”.  
Z końcem bieżącego tygodnia wchodzi na afisz wyborna komedia K. Wroczyńskiego „Kobiety i interesy”. Próby pod reżyserją autora na ukonstatacji.

**Grand - Kino MAURICE CHEVALIER**  
**Piękny jest świat...**  
w filmie p. t.  
Największa w karierze Chevaliera, komedia muzyczna mówiona i śpiewana w jęz. franc. Początek o godz. 4-ej Paspes. nieważne

**Nieście pomoc najbiedniejszym**

**CASINO**

Drugi tydzień rekordowego powodzenia

**Przygoda na Lido**  
(Abenteuer an Lido)

obanda:  
Alfred Piccaver  
Szöke Szakall  
Nora Gregor

Dzisiaj pocz. o godz. 4-ej





# Niespodzianki w hokejowych mistrzostwach Polski

## AZS poznański zdobył tytuł mistrza, nie przegrywając ani jednego spotkania

### AZS. — Legja 1:0

Lwów, 4 lutego 1934 r.  
(Telegram własny).

Zwycięstwem tem AZS zapewnił sobie tytuł mistrza na rok 1934, zdobywając w trzech grach 6 punktów i stosunek bramek 5:2.

Spotkanie rozegrane w niedzielę przed południem stało na wysokim poziomie i prowadzone było w szybkim tempie nakładem wszystkich sił.

W pierwszej tercji przewagę ma AZS, w którym na czoło wybija się Warwiński.

W drugiej tercji role się zmieniły. Legja jest stroną atakującą i gra coraz lepiej, jednak ataki te są bezskuteczne. Wszystkie strzały paruje doskonały Stogowski.

W trzeciej tercji mimo obustronnego wyczerpania tempo gry się zwiększa. Przebój Wielńskiego kończy się strzałem. Bramkarz Legji odbija, lecz Przędziecki pakuje krążek do własnej siatki, ułatwiając w ten sposób AZS-owi uzyskanie jedynej a zarazem zwycięskiej bramki.

Wysiłki Legji, zmierzające do wyrównania spełniają na niczym wobec wspaniałej gry tyłów AZS-u, a zwłaszcza Stogowskiego.

Wyróżnili się w AZS Stogowski, Ludwiczak, Warwiński i Wielński.

W Legji: Głowacki i Chabrowski.  
Sędziował Waław Kuchar. Widzów przeszło tysiąc.

### Czarni—Lechja

1:0 (1:0, 0:0, 0:0)

Lwów, 4 lutego.  
(Telefon własny).

W niedzielę w godzinach wieczornych rozegrany został we Lwowie ostatni mecz hokejowy o mistrzostwo Polski między Czarnymi a Lechią.

Spotkanie to decydowało o tytule wicemistrza, to też wywołało duże zainteresowanie i ściągnięto na lodowisko około 2 tysięcy widzów. Mecz stał na znacznie niższym poziomie niż przedpołudniowa walka o pierwsze miejsce AZS (Poz.) — Legja.

Sily przeciwników były mniej więcej równe, jednakże zespołowo lepiej zaprezentowali się Czarni, mimo iż braki w ich szeregach skontuzjowanego Stupnickiego I.

Jedyną bramkę, uzyskana przez Czarnych zawiął bramkarz Lechji, Jan...

### Trójmecz bokserowski

Makkabi—Polonia—Skoda

W Warszawie rozegrany został trójmecz bokserowski między zespołami Makkabi — Polonia — Skoda.

Z ważniejszych wyników wymienić należy: Birenbaum pokonał Krysika przez k. o. Miller — Spigelmana na punkty, Małecky zremisował z Krawieckim, Kazimierski pokonał Minera, Neustat — Matuszewskiego i Seweryniak Janczaka.

### ŁKS II—HKS 2:1

Mecz hokejowy o mistrzostwo klasy B

W meczu hokejowym o mistrzostwo klasy B w Łodzi w dniu onegdajszym ŁKS II pokonał HKS w stosunku 2:1, zajmując dzięki temu pierwsze miejsce w grupie drugiej.

Był to debiut hokeistów ŁKS-u, który wypadł b. udanie. W pierwszej tercji harcerze zdobywają prowadzenie, druga tercja mija bezbramkowo, zaś w trzeciej ŁKS wyrównuje.

Zwycięska bramka dla ŁKS-u padła dopiero w dogrywce. W finale walczyć wobec tego będą SKS i ŁKS II.

lowy I, puszczając lekki strzał Bedrzyckiego.

W trzeciej tercji gra staje się b. ostrą i ofiarą jej padają Kurczak z Lechji oraz Kasprzak z Czarnych. Meczem...

kierował p. Sachs.

W czasie przerwy odbyło się wręczenie nagrody redakcji „Expressu” przedstawicielowi Legji warszawskiej za najbardziej fair grę w czasie turnieju.

nieju.

Czarni założyli protest od AZS z powodu rzekomego przeobrażenia przepisów przez sędziego p. ...

# Łódź bije Wrocław 9:0

## Nieznaczne zwycięstwo bokserów łódzkich

Pięściarska reprezentacja Wrocławia, która w dniu wczorajszym gościła w Łodzi nie była groźnym przeciwnikiem dla naszej ósemki.

Pomimo niekompletnego składu, jaki Łódź przeciwstawiła gościom, odnieśliśmy w pełni zasłużone zwycięstwo, które byłoby znacznie wyższe, gdyby nie zawód, jaki sprawili nam reprezentanci, na których można było w zupełności liczyć.

Wrocławianie zarepresentowali się jako zupełnie przeciętni pięściarze, których największą zaletą jest wytrzymałość i umiejętne rozkładanie sił na trzy rundy. Wiele pozostawia jednak do życzenia ich technika oraz siła ciosu. Pod tym względem ustępowali naszym reprezentantom conajmniej o klasę.

Najlepszych zawodników posiadał Wrocław w Basterze i Bittnerze I. Zwłaszcza Baster bil się doskonale i o rzeczenie sędziów, przyznające zwycięstwo Pawlakowi krzywdzi wrocławianina.

W zespole łódzk. wyróżnił się znów Woźniakiewicz, którego mordercze tempo walki oraz niezwykła wytrzymałość są godne podziwu. Najlepsze pięściarzowi niemieckiemu Bittnerowi I nie pozwolił on w drugiej i trzeciej rundzie dojść do głosu.

Nieźle wypadł również Leszczyński, który po dłuższej przerwie ukazał się znów w ringu, natomiast zawiedli zupełnie Brzęczek, Klimczak i Kłodas.

przegrywając spotkania do stosunkowo słabych przeciwników. Zupełnie przeciętnie wypadli Pawlak, Banasiak i Chmielewski, chociaż ostatni w trzeciej rundzie pokazał właściwą klasę.

Mecz rozpoczął się od powitania gości przez prezesa ŁOZB p. Chwastę. Odpowiedział przedstawiciel drużyny niemieckiej.

Pięściarze niemieccy przy prezentacji powitali publiczność podniesieniem prawej ręki do góry.

Przebieg walk był następujący:  
W. musza: Baster (Wr) — Pawlak (Ł).

Niemiec krępy i niski dorównuje wzrostem Pawlakowi. Pracuje on doskonale lewą, punktując początkowo Pawlaka, lecz pod koniec rundy szanse się wyrównują.

W drugim starciu Pawlak nadziewa się kilkakrotnie na lewą przeciwnika i rundę tę przegrywa wysoko.

Trzecia runda jest zmienna. Początkowo przeważa Pawlak, pod koniec do głosu częściej dochodzi wytrzymały Niemiec.

Wygrywa na punkty Pawlak, chociaż naszym zdaniem Baster zasłużył sobie conajmniej na remis.

W. kogucia: Miner (Wr) — Brzęczek.

Wrocławianin jest niezwykle ruchliwy, prowadzi jednek walkę brzydtko.

Po dwóch wyrównanych rundach w trzeciej przewagę ma Miner, który poi...

suje się w tej rundzie wspaniałymi kami. Brzęczek kończy walkę kompletnie wyczerpany.

Zwycięza na punkty Miner.  
W. piórkowa: Bittner I (Wr) — niakiewicz.

W pierwszej rundzie walczą wspaniale i lewą kilkakrotnie celnie Woźniakiewicz, który chodząc nie otwarty, zapominając o krytyce tę wygrywa wysoko Bittner.

W drugiej rundzie rozpoczynają niakiewicz serię ataków, nie pozwalając przeciwnikowi odetchnąć ani na chwilę. To samo dzieje się również w trzeciej rundzie. Bittner z trudem muje walkę do końca, staniając w nogach.

Wygrywa wysoko na punkty niakiewicz.

W. piórkowa: Urban (Wr) — szczyński.

Walka jest znów mało ciekawą wadzoną w ospałym tempie. W trzeciej rundzie obaj przeciwnicy ruszyli się.

Wynik remisowy sprawiedliwy.  
W. lekka: Bittner II (Wr) — siak.

Niemiec znacznie lepszy technicznie przeważa nieznacznie przez pierwsze rundy.

W trzecim starciu Banasiak wszystko na jedną kartę i kilkakrotnie trafia przeciwnika, który pod koniec walki wyraźnie słabnie.

Minimalne zwycięstwo odnosi Banasiak.  
W. półśrednia: Mann (Wr) — czak.

Najbrzydsza walka dnia. Oba są jednakową metodę trzymania przeciwnika, to też sędzia ringowy nie jest ustawicznie interweniując dzielając nawet ostrzeżeń obu przeciwnikom.

W trzeciej rundzie Mann jest szyi i ma więcej inicjatywy, co daje mu o jego nieznacznie zwycięstwo punktowem.

W. średnia: Kreich (Wr) — lewski.

Chmielewski ma zdecydowaną wagę przez trzy rundy, niepotrafi jednak bawić się z przeciwnikiem, piero w ostatnim starciu walczą wlewski energiczniej, odnosząc zwycięstwo punktowe nad b. w. małym Niemcem.

W. półciężka: Wentzel (Wr) — das.

Kłodas walczy poniżej swej zwykłej formy i nie jest w stanie dosłownie razu celnie trafić słabego przeciwnika. Brzydka ta walka ożywia się w trzeciej rundzie.

Sędziowie przyznali zwycięstwo wrocławianinowi, chociaż wynik niewątpliwie byłby w tym wypadku niewiedliwszym odzwierciedleniem walki. Punktowali na zmianę Kordasz (Łódź) i Sanger (Wrocław).

### Kpt. Małysko mistrzem Warszawy w szpadzie

Mistrzem Warszawy w walce szpadą został kpt. Małysko przegrywając w walkach na szable do 10 doszło dziesięciu zawodników.

## Dziś wielkie popisy łyżwiarskie

na lodowisku helenowskim

Dzisiejsze popisy łyżwiarskie w Helenowie wzbudziły w sferach sportowych olbrzymie zainteresowanie. Startują bowiem jeźdźcy, którzy odegrali dominującą rolę w mistrzostwach łyżwiarskich Polski.

Z pań ujrzymy wielokrotną mistrzynię Polski Popowiczową, wicemistrzynię Bzdokównę oraz Czorównę. Trójka ta należy do Śląskiego Tow. Łyżwiarskiego.

Z panów obok znakomitego Pawła...

Breslauera, który w mistrzostwach Polski zajął trzecie miejsce zobaczymy Groberta, Sofkę i Breslauera A.

Sensację budzi występ rodzeństwa Kalusów, najbardziej utalentowanej pary łyżwiarskiej w Polsce.

Popisy odbędą się dwukrotnie. O godz. 5-ej po południu dla młodzieży oraz o 8-ej dla dorosłych.

Ceny miejsc na dzisiejsze popisy są wyjątkowo niskie i wynoszą gr. 25 dla młodzieży i gr. 50 dla dorosłych.

## Mistrzostwa atletyczne Łodzi

w zapasach i podnoszeniu ciężarów

W sprawozdaniu z pierwszego dnia zawodów o mistrzostwo atletyczne Łodzi zwróciliśmy uwagę na złą organizację zawodów oraz zbyt przeladowany program.

Wczoraj odbył się dalszy ciąg zawodów, lecz tym razem impreza trwała nie sześć lecz 8 godzin (od 10 do 18).

Uważamy, że propagandowego znaczenia tak przewlekła impreza mieć nie może, a przeciwnie może się tylko przyczynić do upadku tej gałęzi sportu.

Należało przedboje zapasów urządzić albo w dzień powszedni albo rozgrywać mistrzostwa tylko w jednej wadze. Na dobro organizacji należy zapisać to, że informowanie publiczności tym razem było nieco dokładniejsze.

Wyniki techniczne wczorajszej imprezy przedstawiają się następująco:  
Podnoszenie ciężarów: waga średnia: 1) Dutkiewicz (Makkabi) 380 klg.

2) Itoński (Makkabi) 325 klg.  
Waga półciężka: Łędziewicz (Siła) 372,5 klg. 2) Szczepański (Siła) 372,5 klg. 3) Krygier (Makkabi) 335 klg.

Łędziewicz z powodu lżejszej wagi otrzymał pierwszą lokatę.

Waga ciężka: 1) Jakubowski (Unja) 353,5 klg. 2) Kurpetowicz (Siła) 332,5 klg.

W zapasach pierwsze miejsce w wadze lekkiej uzyskał Kawał (Wima) przed Piechotą (Sokół).

Trzecie miejsce ogłoszone zostanie w przyszłą niedzielę.

W wadze półśredniej: 1) Jagodziński (Unja). 2) Sułat (Kruschender). 3) Ptaszyński (SKS).

Zapasy w wagach średniej, półciężkiej i ciężkiej odbędą się w nadchodzącą niedzielę o godz. 10 rano w sali „Sily”.







**MEDJOLAŃSKA „LA SCALA” W POLSCE.**

Za kilkanaście dni Polskie Radio rozpocznie cykl transmisji szeregu audycji operowych ze „Scali” medjolańskiej. Wiadomość ta wzbudziła olbrzymie zainteresowanie wśród radiosłuchaczy, którzy zyskują w ten sposób możliwość słyszenia najwspanialszej opery w świecie.

Teatr „La Scala” w Medjolanie jest szczytem marzeń każdego śpiewaka i najlepszą drogą do kariery. Na świetność „La Scali” i jej wszechświatową sławę składa się szereg czynników. Wdowińska, dzięki drobiazgowemu przygotowaniu i środkom finansowym, postawione są na poziomie artystycznym, nieosiągalnym dla innych teatrów.

Na solistów „La Scali” składa się zespół najświetniejszych gwiazd, których poszczególne partie przechodzą do historii muzyki.

W programie transmisji Polskiego Radia z „La Scali” znajdują się m. in. „Gioconda” Ponchelliego, „Mojżesz” — Rossiniego, „Isabeau” — Mascagniego, „Traviata” — Verdiego, „Werther” — Masseneta i „Dybuk” — L. Rocca.

Na scenie Scali odnosili również tryumfy najznakomitsi śpiewacy polscy. A więc Margot-Kaftal kreowała Kundry w wagnerowskim „Parsifalu”, śpiewała również Brunhildę. Helena Zboińska-Ruszkowska w „Normie i Mefiście”, Pietraszewska w „Giocondzie”, Salomea Kruszelnicka w „Salome” i „Elektrze”, R. Strausa, Tadeusz Leliwa — zaskiwił swym Radamesem w „Aidzie”. Adam Didur dał w ciągu kilku sezonów szereg partyj, Belina Skupiewski śpiewał „Tristan”, Zygmunt Zaleski — „Borisa Godunowa”, śpiewała również w Scali Ada Sari, wreszcie Jan Kiepusza wzbudził zachwyt w „Manon” Masseneta i „Turandot” Pucciniego.

**Wzrost cen surowej bawełny postępuje niezależnie od spadku dolara.**

Na światowych rynkach bawełnianych trwa od pewnego czasu wybitna zwyżka cen surowej bawełny, przy czym haussa ta jest niezależna od spadku dolara. Mocna tendencja dla bawełny wystąpiła bowiem już w dniu 26 stycznia br., gdy natomiast ponowny spadek kursu dolara zaznaczył się dopiero w ostatnich dniach ub. mies. i w początkach lutego.

Celem zorientowania się w wysokości tej zwyżki podajemy poniżej notowania z dnia 2 bm. w porównaniu z notowaniami z dnia 26 stycznia. Notowania w nawiasach oznaczają kursy z dnia 26 stycznia rb., bez nawiasów z dnia 2 lutego rb.

Nowy York: loco — (11.35) — 11.81, marzec — (11.01) — 11.45, maj — (11.16) — 11.63, lipiec — (11.32) — 11.76, październik — (11.43) — 11.95, grudzień — (11.57) — 12.09. A więc zwyżka notowań na giełdzie tej od dnia 26 stycznia do dnia 2 kształtowała się w granicach od 45 do 50 punktów.

Liverpool: loco (6.07) — 6.29, marzec — (5.81) — 6.10, maj — (5.79) — 6.09, lipiec — (5.79) — 6.08, październik —

(5.79) — 6.08, grudzień — (5.81) — 6.10, zwyżka więc na tej giełdzie oscylowała w granicach od 20 do 30 punktów.

W Bremie w okresie od dnia 26 stycznia notowania zwyżkowały w granicach od 25 do 35 punktów, na giełdzie zaś aleksandryjskiej — w granicach od 55 do 60 punktów.

Wobec wczorajszego wzrostu kursu dolara zarówno na giełdach naszych, jak i zagranicznych trudno narazie przewidzieć, czy haussa na giełdach bawełnianych utrzyma się nadal, dotychczas wszakże notowana jest dla bawełny tendencja mocna.

**LEKARZ-DENTYSTA**  
**F. Kopciowska**  
**Gdańska 37**  
tel. 232-55  
przyjmuje od 9-3  
**W LECZNICY, PIOTRKOWSKA 294.**  
od 4-7 w.  
(przy Górnym Rynku)

**Pabjanice.**

**KURS SAMORZĄDOWY.**

Wczoraj rozpoczęły się wykłady z samorządowym, na który zgłosiło się z pośród miejscowej inteligencji. Wykładem będzie we wtorek i piątek o 20-ej w lokalu Związku Legionistów.

Kurs ten prowadzi Sekcja samorządowa. W. R. Kierownikiem kursu jest p. Salski.

**NOWA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY**

W bieżącym tygodniu powstała w mieście Organizacja młodzieży pracowniczej z siedzibą przy ul. Kilińskiego. Młodzieży zwłaszcza męskiej skupiła się w Związku Strzeleckim, powołała jednakże do życia i organizację żeńską. Istotą tej organizacji jest przede wszystkim wykształcenie przy szkołach koła absolwentów, które mogłyby należeć do pracy w przemyśle, posiadają one organizację centralną, która określa warunki rozwoju. Nowa organizacja zakreśliła sobie dość obszerny program pracy w organizacji tej zgłosiło się grono nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich.

**MEBLE I POMOCE DLA SZKÓŁ**

Komisarz Rządowy zakupił po cenach niżej notowanych meble i pomoce do szkół w Łodzi całkowicie umeblowane i wyposażone w przybory szkolne. Tymczasem rozdzielone pomiędzy szkoły. Usunięto ze szkół największą ilość stołów i najniezbędniejszych pomocy.

**Jak pozbyć się zmarszczek Spróbuj tej nowej metody już dziś wieczór, a będziesz wyglądała o 10 lat młodziej**



1. Końcami palców należy lekko masować twarz pod górę od środka policzków ku skroniom.



2. Prowadzić końce palców delikatnie powierzchnię poprzez powieki i skronie.



3. Zaczynając od środka czoła prowadzić końce palców w górę i w dół ruchem kolistym.

By osiągnąć tą nową metodą masażu jak najlepsze wyniki, należy wielokrotnie powtarzać powyższe ruchy, używając do tego znakomitego paryskiego Odżywczego dla skóry Kremu Tokalon (różowego). Zawie-

ra on „Bioel” wyciąg z młodych zwierząt, otrzymany według specjalnego przepisu profesora Uniwersytetu Wiedeńskiego D-ra Stejskala. W ten sposób starca, zwiędła skóra zostaje w krótkim czasie odmłodzo-

na, zmarszczki zaś znikają i zwiędnięte mięśnie twarzy są ściągnięte i wzmocnione. Wypróbuj dziś wieczór tę nową metodę z Odżywczym dla Skóry Kremem Tokalon (kolor różowy), a wynik będzie niezłoczny.

**Larząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi**

podaje niniejszem do wiadomości, że VI część (ostatnia) listy składek na 1933 rok,

zawierająca dotąd nieopodatkowanych płatników składki gminnej na 1933 rok,

**jakoteż I część listy składek na 1934 rok,**

zawierająca płatników z ulic: Abramowskiego, Adwokackiej, Al. Kościuszki, Al. I Maja, Andrzejka, Anszata, Bał. Rynku, B. Bandurskiego, Bazarnej, B. Joselewicza, Biegańskiego, Brzózki, Brzozowej, Cegielnianej, Ceglanej, Ciesielskiej, Cmentarnej, Czerwonej, Daniłowskiego, Dąbrowskiej, Debowej, Dobrej, Dolnej, Dowborczyków, Drewnowskiej, Drukarskiej, Dworskiej, Dygasińskiego, Ewangelickiej, Franciszkańskiej, Gazowej, Gdańskiej, Gęsiej, Głównej, Goplańskiej, Grabowej, Henryka, Jakóba, Jerzolimskiej, Jerzego, Kamiennej, Karolewskiej, Karwińskiej, Kątej, Kijowskiej, Kilińskiego, Klinki, Kopernickiej, Kopernika, Kościelnej, Kraszewskiego, Krótkiej — Bał. Kruczej, Kwidzińskiej zostają w myśl istniejących przepisów wyłożone do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 5 lutego do dnia 13 lutego 1934 roku włącznie w kancelarji GMINY PRZY UL. POMORSKIEJ Nr. 18 w godz. od 10-ej do 1-ej po poł.

Łódź, dn. 4 lutego 1934 roku.

**DR. MED. HALTRECHT**  
choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
**Piotrkowska 10, tel. 245-21**  
Przyjm. od 8 rano do 1 pp. i 5-9 w. w niedziele i święta od 10-1 pp.

**DR. MED. Niewiażski**  
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe  
**Andrzeja 5, telefon 159-40**  
przyjmuje od 8-11 rano i od 5-9 w. w niedziele i święta od 9-1.

**DR. MED. Al. Kopciowski**  
CHOROBY WEWNĘTRZNE  
**Gdańska 37**  
Tel. 232-55. przyjmuje 7-8 wieczór.

**Doktor H. SZUMACHER**  
Choroby skórne i weneryczne  
**PIOTRKOWSKA 56**  
tel. 148-62  
od 1 i poł — 4, 6-9 wiecz. w niedziele i święta od 10-1  
**Ceny lecznicowe.**

**„Czystość”**  
Piotrkowska 44, telefon 167-45  
przyjmuje cyk. mowami, drutowanie, freterowanie oraz sprzątanie biur po i Czystczenie szyb

**LAKIERNIK-MALARZ**  
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i

**PISANIE SZYLDÓW**  
Gazowa 7, m 2, parter (Koziny).

**KAPELUSZE DAMSKIE**  
na sezon zimowy poleca **„HELENA”**  
Zawadzka 9 Wejście p. bramę 9

**POSZUKUJE SIE mieszkania 2 lub 3 pokojowego**  
z kuchnią i wszelkimi wygodami na ul. Piotrkowskiej lub na ul. poprzecznych w pobliżu Piotrkowskiej. Oferty do administracji Republiki pod „L. H.”. 30-2

**SZYJE WYKWINTNIE BIELIŻNĘ MĘSKĄ**  
po cenach bardzo niskich. Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.  
**ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.**

**UDZIELAM** lekcji elektrotechniki fizyki, matematyki, języka niemieckiego przedmiotów ogólnokształcących. — Przyjmę też posadę nauczyciela domowego. Piotrkowska 103, m. 37.

**Rozmaite**

**PO 2 MILJONY** każdy śpiesznie lektury Kurt Wytrzyk. Łódź, ska 141, tel. 163-49. Zamówić wysyłamy losy natychmiast. ceni na P. K. O. 68426

**OKAZJA!** 3 poczt. retuszowane tylko w zakładzie fotograficznym Laksy, Zeromskiego 84. dozw. wami: 5, 6, 8, 0.

**KREDENS** dębowy i kuchenne do sprzedania, ulica Kilińska m. 4. Obejrzeć można od 10-ej do 1-ej.

**DROBNE** ogłoszenia w najtańszym i najskuteczniejszym i najszerszym zetknięcia zainteresowanych. Kto chce: 1) znaleźć mieszkanie, 2) znaleźć pracę, 3) sprzedać, 4) kupić, 5) dostać, 6) znaleźć, 7) wyszukać pracownika do

**Choroby zwierząt**  
(Specjalność — psy)  
Lekarz medycyny weterynaryjnej  
**M. A. REICHERT**  
przyjmuje codziennie od 10-ej do 4-ej p. w. w niedziele i święta od 10-ej do 12-ej.  
**NAWROT 1a, 2 p.**  
Ceny lecznicowe.

**DO WYNAJĘCIA** pokój przy meblowany, telefon, praca lub panu, Piotrkowska 83, piętrowo, front.

**POKOJ** w centrum, wysoki do wynajęcia. Obejrzeć Wolności 5 (róg Andrzeja), w godzinach od 10-ej do 12-ej.

**DYPLOMOWANA** pielęgniarzka umiejtnie zastrzyki. Przyjmuje do domu — przyjmuję w domu, przystępnie. Sienkiewicza 10, tel. 138-60. Zastać można od 9 do 12-ej.

**ANGIELSKIEGO** konwersacji ry udziela rutynowany ul. Zawadzka nr. 21, m. 8a, codziennie zastać od godz. 4-12.

**MASZYNISTKA** przyjmuje do domu. Ceny niskie. ul. 24, m. 1, tel. 101-11.

**RUTYNOWANY** buchalter bilanse, zaprowadza księgi, Umiarkowane wynagrodzenie. 243-77, od 2-ej do 4-ej wieczorem.

**HEBRAJSKI** Nauczycielka z pełnymi kwalifikacjami polski, cji ewentualnie pół kondykcji. 48, Wajnsztek.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat redakcji 127-24. 1 sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretariat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika” 68-148.

**Prenumerata „Republiki”**

w Łodzi zł. 4.— za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7 miesięcznie.

**OGŁOSZENIA:** Powierzchnia strony 420 mm x 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. **CENY OGŁOSZEŃ:** Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubiny w tekście zł. 10. — Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Stosunek reklamacje będą uwzględniane będą najpóźniej w ciągu 14 dni od ukazania się pierwszego ogłoszenia. Niezwłocznie po ukazaniu się ogłoszenia tej samej treści co poprzednie. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski.

Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki” w Łodzi Piotrkowska 49.